

JANUSZ FIRLET, ZBIGNIEW PIANOWSKI

Z BADAŃ ARCHEOLOGICZNYCH NA WAWELU W ROKU 1988

W roku 1988 prowadzono na Wawelu szeroko zakrojone roboty instalacyjne (kanalizacja, teletechnika, energetyka, centralne ogrzewanie), które w mniejszym lub większym zakresie były nadzorowane przez Dział Archeologii Państwowych Zbiorów Sztuki. Większość działań archeologów miała więc charakter ratowniczy, jednakże za zgodą Konserwatora Wawelu dokonano również w kilku miejscach eksploracji czysto naukowych, znacznie poszerzając zakres prac budowlano-konserwatorskich.

W niniejszym krótkim sprawozdaniu pragniemy poświęcić nieco uwagi trzem akcjom badawczym, związanym z rozpoznaniem kolejnych elementów architektury wczesnośredniowiecznej: wykopaliskom w obrębie romańskiego kościoła Św. Gereona oraz nadzorom robót instalacyjnych na dziedzińcu przykatedralnym i na północno-zachodniej krawędzi wzgórza.

Prace rozpoczęte w roku 1986 we wnętrzu romańskiej bazyliki, noszącej być może wezwanie Św. Gereona, doprowadziły do ujawnienia relikwów budowli wzniesionej z płytowo łamanego wapienia oraz piaskowca, zapewne przedromańskiej¹. W roku 1988 kontynuowano te poszukiwania w południowej części kościoła, już poza obrębem XVI-wiecznej łaźni zamkowej. Szczęśliwy zbieg okoliczności sprawił, że w badanym miejscu, przy zachodniej ścianie pałacu królewskiego, zachowały się nie naruszone nawarstwienia i poziomy użytkowe sięgające niemal do współczesnej nawierzchni dziedzińca Batorego. Ponadto odsłonięto po raz pierwszy odcinek ciągłej łąwy fundamentowej pod rząd podpór arkad międzynaowych (pomiędzy nawą główną a południową) kościoła romańskiego, a także spory fragment zachodniego lica muru tzw. poprzecznego, oddzielającego transept od części nawowej (ryc. 1). Mur ten uważany był dotąd na ogół za wczesnośredniowieczny². Na badanym odcinku na razie nie stwierdzono kontynuacji murów przedromańskich, natomiast na poziomie około 226,9 m npm (tj. około 1,2 m poniżej odsadki bazyliki romańskiej) wystąpiła warstwa cienkich, płytkowych kamieni wapiennych ze śladami mocno wypłukanej zaprawy gipsowej, stanowiąca najpewniej poziom użytkowy wnętrza budowli starszej od kościoła romańskiego. Fundament międzynaowy tego ostatniego wykonany został z łamanego wapienia, w części zaś górnej, podposadzkowej — z niezbyt dużych ciosów piaskowca. W koronie tego muru stwierdzono gniazdo po prostokątnej belce ankrowej (równoległej do muru), w resztkami zbutwiałego drewna na dnie³. Nie zachowała się pierwotna posadzka kościoła romańskiego, ani też ślady filarów lub kolumn międzynaowych. Porównując niwelety odsadzek fundamentowych, można przypuszczać, że w pewnym momencie nastąpiło wyburzenie podpór, nieznaczne obniżenie poziomu użytkowego wnętrza i ułożenie nowej posadzki na warstwie gliny i podkładzie kamiennym, łączonym słabą zaprawą wapienno-piaskową. W glinie znaleziono nieliczne fragmenty ceramiki gotyckiej (m.in. polewanej) i w związku z tym omawianą przebudowę należy datować na zaawansowany wiek XIII⁴.

¹ Por. J. Firlet, Z. Pianowski, *Badania archeologiczne w rejonie pałacu królewskiego na Wawelu w 1986 roku*, Spraw. Arch., t. 40, s. 291-297.

² A. Szyszko-Bohusz, *Z historii romańskiego Wawelu*, „Rocznik Krakowski”, t. 19: 1921, s. 11-12, datuje skrócenie kościoła na czas panowania Kazimierza Odnowiciela; K. Żurowska, *Zagadnienie transeptu pierwszej katedry wawelskiej*, Zeszyty Naukowe UJ, Prace z Historii Sztuki, z. 2, 1965, s. 72, uważa, że budowa muru poprzecznego nastąpiła w momencie wzniesienia katedry Hermanowskiej i rozebrania zachodniego chóru pierwszej katedry (tj. kościoła Św. Gereona).

³ Podobne gniazdo stwierdził A. Szyszko-Bohusz w północnej ścianie kościoła. Por. Szyszko-Bohusz, *op. cit.*, s. 5.

⁴ Być może przebudowa ta ma jakiś związek z okresem intensywnych walk o siedzibę książęcą w Krakowie i włączeniem(?) kościoła Św. Gereona w obwód fortyfikacji, wzniesionych przez Konrada Mazowieckiego w 1241 roku.



Ryc. 1. Kraków — Wawel, dziedziniec Batorego. Wykop 1/87-88. Ława fundamentowa podpór międzynawowych romańskiego kościoła Św. Gereona (pośrodku) pomiędzy fundamentami dwu przypór gotyckiego pałacu (u góry i u dołu). Widok od NW

Bathory's courtyard, excavation trench 1/87-88. Continous footing of inter-nave supports of the Romanesque St Gereon's church (centre) between foundations of two buttresses of the Gothic palace (top and bottom). View from NW

Fot. T. Szklarczyk

W obrębie nawy środkowej poziom ten wkrótce zapadł się dość znacznie (o około 0,7 m) z nie wyjaśnionych przyczyn i być może stało się to powodem kolejnej przebudowy, polegającej na wzniesieniu muru poprzecznego, odcinającego prezbiterium z transeptem od części nawowej kościoła⁵, wyrównaniu poziomu grubą warstwą destrukcji i ułożeniu nowej posadzki z cegieł o wymiarach podobnych jak w krypcie

⁵ Na powierzchni gliny stwierdzono ślady pożaru w postaci spalenizny i zmiany barwy samej glinki na kolor czerwony. Pożar ten mógł być także przyczyną restauracji kościoła, jednakże nie wyjaśnia to faktu jego podziału murem na część wschodnią i zachodnią.



Ryc. 2. Kraków — Wawel, dziedziniec po północnej stronie katedry. Wykop 1/88. Negatyw przedromańskie(?) przypory „2” z resztkami muru płytkowego w części dolnej. Mur ten wchodzi pod fundament gotyckiej kaplicy Skotnickich (Św. Wawrzyńca). Widok z góry, od strony NE

Courtyard on the northern side of the cathedral. Excavation trench 1/88. Imprint of pre-Romanesque(?) buttress „2” with remains of stone-tile wall in the bottom part. The wall reaches below the Gothic St Laurence’s chapel of the Skotnicki family. Top view from NE

Fot. T. Szklarczyk

wschodniej⁶. Być może na górnej powierzchni cegieł spoczywała jeszcze „właściwa” posadzka z płytek ceramicznych, wchodząca na odsadzkę muru poprzecznego. Nie zachowały się jednak żadne jej ślady⁷.

⁶ Wymiary dwu cegieł zachowanych *in situ* z posadzki po zachodniej stronie muru poprzecznego wynoszą: 7,5-8,0 x 12,0-12,5 x 27,0 cm i 8,5-9,0 x 11,5-12,0 x 26,5 cm. Natomiast cegły z posadzki w krypcie wschodniej posiadają wymiary 8,0-9,0 x 12,5-13,5 x 25,5-26,0 cm.

⁷ Na jednej z cegieł zachowała się cieniutka warstewka zaprawy, sugerująca ewentualne osadzenie płytek posadzki na „podkładzie” z cegieł. Podobna warstewka zaprawy występuje również na górnej powierzchni cegieł w krypcie wschodniej. Możliwe jest również, że poziom użytkowy stanowiła właśnie ta cienka wylewka zaprawy.

Można więc przypuszczać, że budowa muru transwersalnego, datowanego w literaturze głównie na wiek XI, miała miejsce najprawdopodobniej dopiero w 2. połowie XIII wieku. Z jedną z opisanych wyżej akcji przekształcania wnętrza świątyni mogła się wiązać także zmiana wezwania — ze Św. Gereona na Św. Marii Egipcjanki. Budowla funkcjonowała w pełnym swoim wymiarze, jak się zdaje, aż do przełomu XIII i XIV wieku, kiedy to na gruzach części wschodniej wzniesiono skrzydło kamiennego pałacu gotyckiego⁸, a część zachodnią świątyni wyburzono, pozostawiając jedynie mur poprzeczny, który znalazł się na linii kurtyny zamku górnego (tzw. muru „konradowskiego”). Ostateczną datę rozebrania tej partii bazyliki romańskiej wyznacza rok 1325, gdy przy katedrze gotyckiej powstaje kaplica Św. Katarzyny, której przypory częściowo zachodzą na resztki muru zachodniej elewacji kościoła Św. Gereona⁹.

Innym rejonem, gdzie dokonano interesujących obserwacji, był dziedzińcyk usytuowany po północnej stronie kościoła katedralnego. Podczas przebudowy kanalizacji i wprowadzenia instalacji teletechnicznej dokonano w narożniku pomiędzy kaplicami Lipskich i Skotnickich odkrycia wkopu, który okazał się negatywem narożnika budowli kamiennej. W jego dnie, tuż nad skałą, wystąpiły resztki muru wykonanego z płytek wapienia spojonych zaprawą wapienno-piaskową. W pierwszej chwili można było przypuszczać, że mamy do czynienia z fragmentem jakiejś przybudówki (kaplicy lub wieży) do najstarszej katedry, którą pozwoliły zlokalizować w tym miejscu badania z lat 1981–1983¹⁰. Jednak wkrótce okazało się, iż negatyw posiada rozwinięcie w kierunku wschodnim, biegnąc równoległe do północnej elewacji gotyckiej kaplicy Skotnickich, a ponadto nieco dalej tworzy zarys prostokątnej przypory o wymiarach 1,2 x 1,6 m. W dnie negatywu tej „drugiej” przypory zachowało się znacznie więcej muru, niż przy kaplicy Lipskich (ryc. 2). Wśród kamieni płytkowych wystąpiły także trzy duże, dość płaskie ciosy piaskowca¹¹. Mur wyraźnie wchodził pod stopę fundamentu kaplicy Skotnickich (pierwotnie — Św. Wawrzyńca), powstałej około 1339 roku, a właściwie — dobudowanej do nieco wcześniejszej kaplicy Zebrzydowskich (ŚŚ. Kosmy i Damiana), pochodzącej z roku 1335.

Dalsze poszukiwania prowadzone w kierunku wschodnim doprowadziły do odkrycia negatywu trzeciej przypory (ok. 1 x 2 m), niestety w całości wyrabowanej, oraz narożnika świadczącego, że mur magistralny zmierzał jeszcze dalej ku wschodowi po tej samej linii co fundament kaplicy Zebrzydowskich¹².

Na obecnym etapie prac przyjmujemy jako najbardziej prawdopodobną hipotezę, iż natrafiono na odcinek północnej ściany katedry przedromańskiej, która była od zewnątrz wzmocniona gęsto i niezbyt regularnie rozmieszczonymi przyporami (lizenno-szkarpami). Trudno wiązać odkryte relikty z katedrą romańską, posiadającą nieco odmienną orientację, a także z okresem funkcjonowania katedry gotyckiej, skoro mury płytkowe wchodzi pod fundamenty kaplic wznoszonych niemal równocześnie z głównym korpusem kościoła¹³. Pod poziomem zaprawy, ciągnącym się konsekwentnie wzdłuż całego rozpoznanego negatywu i będącym najprawdopodobniej warstwą budowlaną założenia z przyporami, znalezio-

⁸ Budowę tego pierwszego pałacu gotyckiego można próbować przypisywać królowi Wacławowi II Czeskiemu. Por. Z. Pianowski, *Wawel obronny* (w druku).

⁹ Powstaje pytanie, jaką funkcję spełniała część nawowa Św. Gereona po likwidacji podziatu wewnętrznego i po wzniesieniu muru poprzecznego w 2. połowie XIII wieku? Ze źródeł historycznych niewiele można wnioskować na ten temat. Jedynym punktem zaczepienia mogłaby być ewentualnie wiadomość o tym, że prebenda kościoła Św. Marii Egipcjanki była uposażona przez prepozyta i konwent klasztoru norbertańskiego na Zwierzynku (J. Długosz, *Liber beneficiorum* t. 1, s. 202). Czyżby był to jakiś ślad chwilowego przeniesienia konwentu na Wawel w obliczu zagrożenia tatarskiego i przeróbki kościoła Św. Gereona na niewielkie *claustrum* z kaplicą? Tę, zbyt może śmiałą, myśl pozostawiamy do krytycznego rozważenia historykom średniowiecza.

¹⁰ Por. J. Firlet, Z. Pianowski, *Sprawozdanie z badań w podziemiach katedry wawelskiej 1981-1983 r. Odkrycie kościoła przedromańskiego*, Spraw. Arch., t. 37: 1985, s. 169-179.

¹¹ Wymiary ciosów wynoszą: 38 x 32 x 18 cm, 50 x c.a. 30 x 24 cm, 27 x 25 x ? cm.

¹² Obserwacje w SE narożu negatywu przypory „3” (przy kaplicy Zebrzydowskich) wykazały, że pod stopą fundamentu gotyckiego znajduje się niezależny od niego wkop (negatyw) wypełniony materiałem destrukcyjnym, tym samym, który występuje w dolnej części negatywu przypory „3”.

¹³ Budowę gotyckiej katedry rozpoczęto w roku 1320, a poświęcenie części wschodniej kościoła nastąpiło w roku 1346. O chronologii budowy traktuje fundamentalne dzieło T. Wojciechowskiego, *Kościół katedralny w Krakowie*, Kraków 1900 r., oraz artykuł J. Pietrusińskiego, *Katedra krakowska — biskupia czy królewska?* [w:] *Sztuka i ideologia XIV wieku*, Warszawa 1975, głównie s. 253-268.



Ryc. 3. Kraków — Wawel, północno-zachodnia krawędź wzgórza, ár 321/C. Resztki muru płytkowego (przedromańskiego) odsłonięte w wykopie instalacji energetycznej WZ-3. Widok od E

North-western edge of the hill, unit 231/C. Remains of the stone-tile wall (pre-Romanesque) uncovered in power installation trench WZ-3. View from E

Fot. T. Szklarczyk

no materiał ceramiczny, który wg chronologii K. Radwańskiego może się mieścić w granicach od X do początku XI wieku¹⁴. Zjawisko występowania przypór przy magistralnych murach budowli jest nietypowe dla polskiej architektury przedromańskiej, jednakże nie jest ono odosobnione w sakralnej architekturze IX-X wieku i to zarówno dla kręgu wschodniego, południowego, jak i zachodniego¹⁵. Prace konserwatorsko-budowlane będą kontynuowane w omawianym rejonie i przypuszczalnie przyniosą

¹⁴ Ceramika reprezentuje prawie wyłącznie tzw. VI grupę surowcową wg K. Radwańskiego, nieliczne brzegi stanowią typy 11, 18 i 23, charakterystyczne dla okresu od IX do początku XI wieku (typ 23 — głównie 2. połowa X—pocz. XI wieku). Por. rozdział o ceramice krakowskiej w pracy K. Radwańskiego, *Kraków przedlokacyjny*, Kraków 1975, s. 279-368.

¹⁵ Wydatne lizeny są jedną z najbardziej charakterystycznych cech budownictwa cerkiewnego, występują także w budowlach pałacowych odkrytych na terenie Kijowa. Spotykamy je w wielu kościołach z IX-XII wieku w Dalmacji. Występują w bazylice z IX wieku w Zalvar (na wyspie Receskut) oraz kościele nr 10 w Mikulčycach. Przykłady z kręgu budownictwa zachodnioeuropejskiego są mniej liczne, ale przypory występują m.in. w tak ważnym obiekcie jak kościół w Cluny (faza II, datowana przez K. J. Conanta na lata 950-963). Por. np.: L. M. Bolszakow, *Mietriczeskij analiz drienierusskich chramow XI-XII ww.* [w:] *Drienierusskoje isskustwo. Chudożestwiennaja kultura X-pierwoj połowiny XIII w.*, Moskwa 1988, s. 112-119; M. K. Karger, *Kniażeskie dworce drieniego Kijewa*, Uczyenje zapiski LGU, N 193, ss. 67-102; E. Dyggve, *History of Salontan Christianity*, Oslo 1931, s. 136-137; W. Molé, Wrocław 1962, s. 154-157; A. Csemiczky-Sós, *Wykopaliska w Zalvar*, Sl. Ant., t. 7: 1960, s. 303 in.; J. Populik, *Mikulčice. Sidlo a pevnost knižat velkomoravskych*, Praha 1975, s. 117-119, ryc. 28, tabl. 71-72; K. J. Conant, *Cluny. Les églises et la maison du chef d'Ordre*, Cambridge 1968, fig. 41.

weryfikację zaprezentowanej powyżej, wstępnej, roboczej hipotezy co do charakteru tych, na razie jeszcze wciąż dość zagadkowych, negatywów.

Na fragmenty architektury wczesnośredniowiecznej natrafiono także podczas wykonywania przekopów instalacji energetycznej, biegnącej wąskim pasem międzymurza (wzdłuż gotyckiego muru obronnego) w północno-zachodniej części Wawelu. Nieco na zachód od bramy dolnej zamku (tzw. bramy Wazów), w glinie wału obronnego spoczywa narożnik fundamentu, którego lico zewnętrzne wykonane jest z dużych i bardzo dużych kamieni wapiennych, natomiast wewnątrz — z kamieni drobnych, głównie okrzeskowych i płytkowych. Zachowała się jedynie najniższa część muru, wykonana bez użycia zaprawy.

W innym miejscu, na granicy budynków 7 i 8 w trzonie najstarszego wału obronnego, stwierdzono zachowane lico kolejnego fundamentu kamienno-ziemnego, wykonanego w podobnej technice (kamienie licowe są jednak nieco mniejsze). Obydwa wymienione mury posiadały przebieg równoległy do późniejszego gotyckiego muru obronnego, co może świadczyć o świadomym nawiązaniu tego ostatniego do elementów zabudowy widocznej jeszcze być może w terenie w czasie, gdy przystąpiono do obwarowywania Wawelu fortyfikacjami kamiennymi. Jednakże o chronologii wspomnianych wyżej fragmentów nic pewniejszego powiedzieć nie można z uwagi na całkowite zniszczenie kontekstu stratygraficznego przez późniejsze niwelacje obwałowań i warstw osadniczych na krawędziach wzgórza.

Fragment muru, który można zaliczyć do zespołu budowli przedromańskich, wystąpił o kilka metrów na wschód od miejsca, gdzie z obronnym murem gotyckim stykały się XVIII-wieczne fortyfikacje kleszczowe (ar 321/C). Mur ten wykonany jest wyłącznie z płytkowych kamieni wapiennych łączonych zaprawą wapienno-piaskową, dziś już niemal zupełnie wypłukaną. Zachował się on na niewielkim odcinku w postaci kilku najniższych warstw kamieni, a ponadto pozbawiony jest lica zachodniego na skutek przecięcia przez wkop (ryc. 3). Układ kamieni pozwala jednak przypuszczać, że mur nie był prosty, lecz posiadał przebieg półkolisty¹⁶. Przy założeniu, że wkop zniszczył jedynie samo lico wewnętrzne, można przyjąć, że jego pierwotna grubość wynosiła około 1,2-1,3 m.

Wspomniane wyżej relikty architektury, aczkolwiek tak skromne, są kolejnym dowodem na to, iż cała północna krawędź wzgórza wawelskiego była w okresie wczesnośredniowiecznym gęsto zabudowana obiektami murowanymi o charakterze obronnym, rezydencjonalnym i sakralnym.

*Państwowe Zbiory Sztuki
na Wawelu*

JANUSZ FIRLET, ZBIGNIEW PIANOWSKI

A NOTE ON ARCHAEOLOGICAL INVESTIGATIONS ON WAWEL HILL IN 1988

In the course of excavations and supervision of conservatory works conducted on Wawel Hill in 1988 it has been possible to make further observations concerning early medieval architecture. Imprints of three buttresses and of the edges of the north wall of a stone building — possibly a pre-Romanesque cathedral from the times of Bolesław Chrobry (the Brave) — came to light in the courtyard on the northern side of the cathedral church. The interior of the Romanesque basilica, dedicated to St Gereon, until recently regarded as the first cathedral, was examined in Bathory's courtyard. It has been established that the basilica was twice rebuilt in the 13th century and — divided by a transverse wall into two parts — functioned until the turn of the 13th and 14th centuries. Fragments of three buildings, one of them pre-Romanesque, were discovered on the north-western edge of the hill near the Gothic defensive wall. This discovery shows that in the 11th-12th centuries the whole northern part of Wawel Hill was densely built-up in stone.

¹⁶ Średnica wewnętrzna mogłaby wynosić około 3 metrów. Jest to np. dość „typowa” średnica apsyd wschodnich kościołów rotundowych. Jednakże zachowany odcinek muru jest zbyt mały, aby podobny wniosek uznawać za pewny.

ANEKS — KONTYNUACJA BADAŃ W ROKU 1989

Na dziedzińcu Batorego kontynuowano badania w wykopie 1/87-89, usytuowanym po południowej stronie łaźni królewskiej, a także w wykopie 1/86, tj. w obrębie korytarza łaźni oraz jej wschodniego pomieszczenia. Podczas odsłaniania fundamentu międzynawowego bazyliki romańskiej (pomiędzy nawą główną a południową) okazało się, że posiada on znaczną szerokość i wykonany jest z płytkowych kamieni wapiennych, podobnie jak mury odkryte uprzednio w korytarzu i pomieszczeniu wschodnim łaźni. Odczyszczono odcinki wspomnianych murów z resztek warstw destrukcji architektonicznej i stwierdzono, iż należą one również do rozległej ławy fundamentowej, wypełniającej niemal całą szerokość nawy północnej kościoła. Powstaje zatem pytanie, czy są to mury starsze od kościoła romańskiego i wykorzystane wtórnie jako fundamenty arkad międzynawowych, czy też zbudowane je dopiero po wzniesieniu murów magistralnych bazyliki romańskiej, wykorzystując wtórnie materiał płytkowy z rozbiórki starszej budowli (podobnie jak w fundamencie transeptu bazyliki oraz w fundamentach „sali o 24 słupach”). Ostateczną odpowiedź może uda się uzyskać po poszerzeniu badań w kierunku południowym do linii zewnętrznej ściany świątyni. Natomiast na obecnym etapie prac można stwierdzić, iż tak szerokie ławy fundamentowe są trudne do wytłumaczenia względami konstrukcyjnymi i wykazują niekonsekwencję w stosunku do precyzyjnie wyznaczonych fundamentów murów magistralnych¹.

Przy pogłębianiu eksploracji w południowej części korytarzyka łaźni królewskiej dokonano nieoczekiwanego odkrycia. Pod stopą południowej ściany budynku zachowała się znaczna część kamiennego, murowanego grobowca: duży fragment płyty nagrobnej, wykonanej z miękkiego wapienia tzw. pińczowskiego², oraz dwa ciosy obstawy komory grobowej, należące do ścianek północnej i południowej. Sama komora, szeroka na 48 cm, była pusta, częściowo tylko zasypana warstwą destrukcji zawierającą materiał m.in. późnogotycki. Płyta nagrobna zapewne pozbawiona była, jako „wziemna”, ozdób i napisów³, na jej powierzchni czytelne są natomiast doskonale ślady obróbki kamieniarskiej. Płytę pokrywała warstwa ziemi o miąższości około 25 cm, na niej spoczywała posadzka w postaci wylewki zaprawy wapiennej, ułożonej na warstwie kamieni. Relacje wysokościowe wskazują, że może to być fragment poziomego użytkowego bazyliki romańskiej, choć znacznie zapadnięty (około 0,8 m) w stosunku do odsadzki fundamentowej północnej ściany świątyni⁴. Datowanie grobowca jest trudne, wiadomo jedynie, iż wykonano go wyłamując część pierwotnej posadzki romańskiego kościoła⁵, a więc w 2. połowie XI lub też dopiero w XII wieku. Usytuowanie grobowca niemal pośrodku nawy głównej (z lekkim przesunięciem ku północy) może wskazywać na wysoką pozycję społeczną zmarłego⁶. Komorę grobową opróżniono zapewne w momencie budowy fundamentów korytarza łaźni, które „obcięły” grobowiec od strony wschodniej i zachodniej, podczas gdy w pierwszym etapie prac (mur magistralny) uszanowano jeszcze ten obiekt.

Prowadzono też nadal roboty instalacyjne na dziedzińcu po północnej stronie katedry, wchodząc również do pomieszczenia zakrystii bocznej (pomiędzy kaplicą Św. Małgorzaty a dzwonnica Zygmuntofską). W tym pomieszczeniu rozpoznano fragmentarycznie negatyw kolejnej, czwartej „przypony” muru, który stanowił zapewne północną ścianę katedry przedromańskiej. Negatyw ten został przecięty

¹ Np. w murze północnym bazyliki romańskiej stwierdzono niewielki występ fundamentu pod gurt sklepienia nawy pomocnej (lub też pod łuk poprzeczny, podpierający strop). Trzeba jednak również odnotować fakt, że w roku 1970 (a powtórnie — w 1983) odsłonięto przy fundamencie południowej wieży *westwerku* tegoż kościoła zagadkowe poszerzenie muru (tym razem do wnętrza nawy głównej), wykonane na tym odcinku z płaskich kamieni.

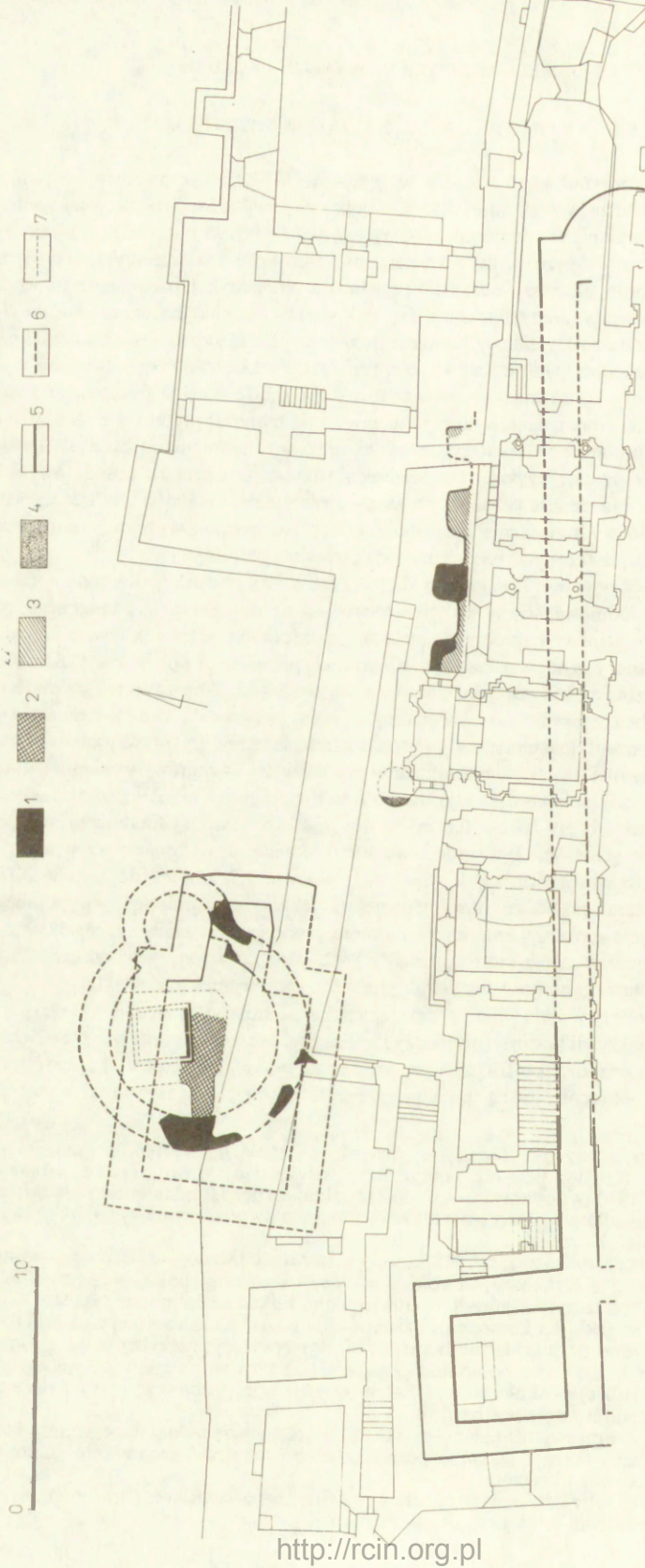
² Ekspertyzy dokonał prof. dr hab. Jacek Rutkowski z Instytutu Geologii i Surowców Mineralnych Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, za co składamy mu wyrazy głębokiej wdzięczności.

³ Odsłonięto fragment płaszczyny górnej o powierzchni kilkudziesięciu cm², dalsza eksploracja okazała się niemożliwa ze względu na konieczność zachowania posadzki zalegającej nad grobem.

⁴ W roku 1988 stwierdzono przy ławie fundamentowej, występującej pomiędzy nawą główną i nawą południową (a raczej — pod całą nawą południową) zapadnięcie poziomego wczesnogotyckiego (warstwy gliny na kamiennym podkładzie) o około 70 cm. Zatem konstrukcja grobowca, który należy uznać za wcześniejszy, mogła być zapadnięta jeszcze bardziej.

⁵ Fragment posadzki z zaprawy wapienno-piaskowej występował w warstwie ziemi, którą była przykryta płyta grobowa, co wskazuje na to, iż posadzka zachowana nad grobowcem stanowi wtórne uzupełnienie poziomu użytkowego kościoła.

⁶ Warto tu wspomnieć choćby domniemane grobowce Mieszka I i Bolesława Chrobrego, usytuowane pośrodku nawy głównej przedromańskiej katedry w Poznaniu.



Ryc. 1. Kraków — Wawel. Plan dziedzinyka po północnej stronie katedry. Usytuowanie relikwów przedromanskich (muru z przyporami oraz „miły”) w stosunku do budowli wczesnośredniowiecznych — katedry Hermanowskiej, rotundy przedromanskiej oraz późniejszej kaplicy:

1 — zachowane (odłonepłe) mury przedromanskie; 2 — mury obław wy basenu chrzcielnego(?) — tzw. grobowca; 3 — negatywy muru przedromanskiego z przyporami; 4 — wylewka zaprawy — „miła”; 5 — zarys zachowanych murów romanskich; 6 — rekonstrukcja basenu chrzcielnego(?) w obrębie rotundy

Oprac. autorów, rys. B. Kwiatkowska

przez wkop na mur, wykonany z wtórnie użytych ciosów romańskich, lecz starszy od kaplicy Św. Małgorzaty (a zatem — od katedry gotyckiej). W miejscu, gdzie według teoretycznych wyliczeń powinien się znajdować negatyw piątej „przypory” zalegały nie naruszone warstwy kulturowe. Być może więc „przypory” nie występowały na całej długości muru lub też odstępy pomiędzy nimi były bardzo zróżnicowane. Oczywiście nie ma także całkowitej pewności, że są one elementem trzynawowej bazyliki, której fragmenty zachowały się w kryptach za wielkim ołtarzem i pod SW narożnikiem ambitu⁷.

Roboty instalacyjne prowadzone w zachodniej części dziedzińczyka nie przyniosły wprawdzie odkrycia dalszego ciągu muru z „przyporami”, lecz dostarczyły również istotnych informacji dotyczących początku działalności budowlanej na Wawelu. W sondzie 2a/88-89, zlokalizowanej przy NW narożu kaplicy Lipskich, odsłonięto krawędź okrągłej misy z zaprawy wapiennej, o wyraźnie wyczuwalnym nieckowatym ukształtowaniu powierzchni. Warstwa zaprawy, gruba na około 15 cm, została włana do zagłębienia wykonanego w ziemi zalegającej nad skalą, występującą w tym miejscu stosunkowo wysoko (227,44 m npm). Uchwycono jedynie niewielki skrawek misy, szacunkowo można przyjąć, że posiadała ona średnicę około 1,5 m. Ziarna żwiru stanowiącego domieszkę zaprawy sterczały nad powierzchnię, sprawiając wrażenie częściowo wypłukanych przez wodę. Misa zalegała pod warstwami zaprawy, stanowiącymi zapewne kontynuację poziomu budowy muru z „przyporami”, stwierdzonego we wschodniej części dziedzińczyka.

W wykopie 2/88-89, usytuowanym 2 metry na zachód od sondy 2a, zaobserwowano ciekawą warstwę zaprawy wapienno-piaskowej spoczywającą bezpośrednio na skale i posiadającą bardzo gładką powierzchnię górną. Pozycja stratygraficzna obydwu elementów (tj. misy i domniemanej wylewki) jest identyczna⁸, możliwe jest zatem zaliczenie ich do jednego horyzontu budowlanego. Obiekty o zarysie kolistym, wykonane z zaprawy, są uważane przez badaczy bądź za urządzenia baptyzalne (baseny chrzcielne), bądź za miejsca służące do przygotowywania zaprawy budowlanej⁹. Trudno przesądzać, jaką funkcję spełniał obiekt wawelski, lecz jego położenie na wyniosłości skalnej i fakt, że w najbliższym otoczeniu wystąpił fragment wylewki zaprawy dają wiele do myślenia. W tym samym rejonie, nieco dalej na zachód, znajdują się resztki przedromańskiej rotundy z usytuowanym we wnętrzu zagłębieniem („grobowiec”) mogącym spełniać rolę basenu chrzcielnego¹⁰.

W obydwu wspomnianych wyżej wykopach stwierdzono także negatywy, częściowo wykute w skale, zapamięnione warstwami zawierającymi m.in. ceramikę wczesnogotycką. Jak się wydaje, nie mają one związku z negatywem muru z „przyporami”, posiadają rozwinęte w kierunku północnym, dochodziły być może do prezbiterium kaplicy romańskiej wzniesionej na gruzach rotundy (baptysterium?).

JANUSZ FIRLET, ZBIGNIEW PIANOWSKI

ANNEX — CONTINUATION OF STUDIES IN 1989

In 1989 archaeological investigations were continued in the Bathory courtyard and on the northern side of the cathedral church. Further fragments of the walls of flat stones, used as inter- nave foundations of the Romanesque church dedicated to St Gereon, were revealed in the first region. A partially preserved

⁷ Por. J. Firlet, Z. Pianowski, *Sprawozdanie z badań w podziemiach katedry wawelskiej 1981-1983 r. Odkrycie kościoła przedromańskiego*, Sprw. Arch., t. 37: 1985, s. 169-179.

⁸ Zarówno zagłębienie misy, jak i powierzchnię domniemanej wylewki nakrywała cienka warstwa piasku, łatwa do zidentyfikowania w obydwu sondach.

⁹ Por. np. polemikę w sprawie misy odnalezionej w nawie głównej katedry poznańskiej. Literatura w: *Polska sztuka przedromańska i romańska do schyłku XIII wieku*, cz. 2: *Katalog i bibliografia zabytków* (oprac. M. Pietrusińska), Warszawa 1971, s. 748-749.

¹⁰ J. Firlet, Z. Pianowski, *Odkrycie dwu wczesnośredniowiecznych kościołów w rejonie tzw. bastionu Władysława IV na Wawelu*, Sprw. Arch., t. 37: 1985, s. 158-161, uznali obiekt we wnętrzu rotundy za częściowo zniszczony grobowiec, jednakże w chwili obecnej jako równie prawdopodobną hipotezę uważamy funkcję baptyzalną, m.in. ze względu na bardzo znaczną grubość murowanej obstawy, zróżnicowanie zapraw, wyłożenie dna obiektu płytkami piaskowca.

stone tomb covered with an unornamented limestone slab without any inscriptions was uncovered near the centre of the church's nave. Above the tomb, which had probably been robbed during the construction of the royal bath, a fragment of the floor of the Romanesque church has survived in the form of a mortar patch. The tomb can be tentatively dated to the 2nd half of the 11th and to 12th century.

The side room of the cathedral vestry (between St Margaret chapel and Sigismund's belfry) revealed part of the impressions of the fourth „buttress” of the north wall of the pre-Romanesque cathedral (?), and in the western part of a small courtyard, beneath the NW corner of the chapel of the Lipski family, fragment of a bowl of limestone mortar with an addition of gravel has come to light. The bowl measures some 1.5 m in diameter and stratigraphically is linked with a patch of mortar detected nearby directly on limestone rock. Bowls of this kind are regarded as places where mortar was being prepared or as baptismal basins.